



SKAŁA



IX NIEDZIELA ZWYKŁA

29 MAJA 2016

21(312)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA:

„Panie nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja.” (Por. Łk 7, 6 – 7).

Powyższe słowa wypowiadamy podczas każdej Eucharystii przed przyjęciem Jezusa w Komunii świętej do swojego serca. Są one całkowicie prawdziwe, gdyż nikt z nas grzeszników nie jest godzien, aby móc przyjąć Jezusa – Boga Wszechmogącego. Każda Komunia jest wielką łaską i niezastużonym darem Boga, przychodzącego w ludzkie życie, w słabości, zmagania i nieustanną walkę z codziennymi przeciwnościami.

Setnik z dzisiejszego fragmentu Ewangelii również miał świadomość swojej niegodności. Pomimo faktu, że był dobrym i uczynnym człowiekiem. Starszyzna żydowska wydała o nim bardzo pozytywne świadectwo. Podczas rozmowy z Jezusem wychwalali życie i dobre czyny setnika. Mówili o nim: „kocha bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę.” (Łk 7, 5). Jezus chciał wypełnić prośbę setnika i szedł do jego domu, aby uzdrowić jego sługę. Wówczas, „gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: Panie nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony.” (Łk 7, 6 – 7). Słyszając słowa setnika, Jezus okazuje zdziwienie i mówi: „Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu.” (Łk 7, 9).

Nasuwa mi się na myśl postawa ewangelicznego celnika, „który nie śmiał nawet oczu wzniesić ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże miej litość dla mnie grzesznika.” (Łk 18, 13). Nasz setnik mógłby się chlepić przed Jezusem, podobnie jak faryzeusz we wspomnianym powyżej fragmencie... Przecież zbudował synagogę... A on okazuje swoją pokorę i uniesienie wobec świętości i doskonałości Syna Bożego, mając na uwadze swoją grzeszność i niedoskonałość. Staje się przez to wzorem dla nas pragnących przyjąć Jezusa do swojego serca...

Rozważany przez nas fragment Ewangelii czytany jest również podczas obrzędów udzielania sakramentu Namaszczenia Chorych. Nie zatrzymujemy się tylko na wspaniałej postawie setnika, ale na doskonałej miłości Chrystusa, spieszącego z pomocą, w mocy sakramentu uzdrowienia, do człowieka dźwigającego ciężar choroby. Nie bójmy się nigdy zaprosić kapłana z sakramentem Namaszczenia Chorych, gdy ktoś z naszych bliskich potrzebuje Bożej pomocy w chorobie i nie odwołajmy go na ostatnią chwilę życia człowieka chorego. Sakrament ten ma być dla chorego umocnieniem w cierpieniu i pomocą. Niejednokrotnie już byłem świadkiem mocy uzdrowienia duchowego bądź fizycznego płynącego z tego sakramentu przyjętego z głęboką wiarą. „A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.” (Łk 7, 10).

„Panie przymnóż nam wiary” w Twoje działanie i moc sakramentu uzdrowienia, uświęcenia i umocnienia, podczas próby jaką zawsze dla nas jest choroba i cierpienie. *Jezu, ufam Tobie...*

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIĘĆ

29 maja 2016 - IX Niedziela zwykła

(Łk 7,1-10)

30 maja 2016 - poniedziałek

Dzień powszedni

(Mk 12,1-12)

Jezus zaczął mówić w przypowieściach: Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. W odpowiedniej porze posłał do rolników sługę, by odebrał od nich część należną z plonów winnicy. Ci chwycili go, obili i odesłali z niczym. Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. Posłał jeszcze jednego, tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. Miał jeszcze jednego, ukochanego syna. Posłał go jako ostatniego do nich, bo sobie mówił: Uszanują mojego syna. Lecz owi rolnicy mówili nawzajem do siebie: to jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w oczach naszych. I starali się Go ująć, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim powiedział tę przypowieść. Zostawili więc Go i odeszli.

31 maja 2016 - wtorek

Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

(Łk 1,39-56)

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.

Wtedy Maryja rzekła:

Wielbi dusza moja Pana,

i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.

Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą

wszystkie pokolenia,

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

święte jest Jego imię,

A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie

nad tymi, co się Go boją.

Okazał moc swego ramienia,

rozpraszyl pyszniących się zamysłami serc swoich.

Stracił władców z tronu, a wywyższył pokornych.

Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił.

Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

pomny na swe miłosierdzie.

Jak przyobiegał naszym ojcom,

Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

1 czerwca 2016 - środa

Dzień powszedni

(Mk 12,18-27)

Przyszli do Jezusa saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat weźmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu bra-

ci. Pierwszy wziął żonę i umierając, nie zostawił potomstwa. Drugi ją wziął i też umarł bez potomstwa, tak samo trzeci. I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę. Jezus im rzekł: Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. Co zaś dotyczy umarłych, że zmartwychwstaną, czyż nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa „O krzaku”, jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie.

2 czerwca 2016 - czwartek

Wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika

(Mk 12,28b-34)

Jeden z uczonych w Piśmie zbliżył się do Jezusa i zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. Rzekł Mu uczony w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary. Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

3 czerwca 2016 - piątek

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

(Łk 15,3-7)

Jezus opowiedział faryzeuszom i uczonym w Piśmie następującą przypowieść: Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

4 czerwca 2016 - sobota

Wspomnienie Niepokalanego Serca

Najświętszej Maryi Panny

(Łk 2,41-51)

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał On lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca”? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.

DZIECI O BOGU

i nie tylko

NASI REDAKTORZY „SKAŁY” OD DŁUŻSZEGO CZASU NOTOWALI WYPOWIEDZI SWOICH DZIECI DOTYCZĄCE SPRAW RELIGIJNYCH. PRZEDSTAWIAMY ICH ZAPISKI.

Ksiądz pyta dzieci o imiona aniołów. Padają odpowiedzi: Gabriel, Michał. Jeden chłopiec mówi – Lucyfer! Ludzie wybuchnęli śmiechem, ale ksiądz pochwalił dziecko, że w istocie Lucyfer jest aniołem, który upadł.

Diabeł nie poszedł do nieba, tylko stworzył piekło i czary. (Zosia, 5)

Pan Jezus umarł na krzyżu i wszystkie grzechy, jakie w środku miał od innych ludzi, wróciły do innych ludzi i wszyscy poszli do piekła! Ludzie, którzy nie mieli grzechów, poszli do nieba. (Zosia, 5)

Ksiądz pyta, gdzie jest Pan Bóg w kościele. Dzieci odpowiadają np. w Słowie Bożym, w osobie kapłana. A Zosia woła bardzo przejęta: „Na ksyżu! Na ksyżu!”. (Zosia, 4)

Aniołowie nic nie jedzą, bo nie mają żołądka. W niebie nie ma jedzenia, żeby się nie męczyć robieniem kanapek! (Zosia, 5)

Janek pyta: Czy w niebie obchodzimy święta? - Chyba tak, chyba nie będzie każdy dzień taki sam, będą też świąteczne- odpowiada tata. - A czy będziemy obchodzić Boże Narodzenie? -Może tak. - Aaa, to na Boże Narodzenie w niebie chcą tabletki, na następne... (Janek, 5)

Pan Jezus jak odszedł do nieba, to powiedział uczniom, że mają iść od Izraela i włączyć Pan Jezus w górę. Apostołowie się modlili z Maryją i innymi uczniami i były ogniowe języki. Zaczęli mówić w innych językach po to, aby mogli mówić o Panu Bogu w innych krajach. (Janek, 6,5).

- Palili im się języki! (Zosia, 5)

Dawno temu ludzie zbudowali wielką wieżę do Pana Jezusa, bo chcieli Go dotknąć. Strasznie się kłócili i nie mógł tego słuchać. Sprawił, że każdy mówił w innym języku i nie mogli się zrozumieć. Nie zbudowali wieży. To była Wieża BABA! Nie.. Babi! BABUL! (Zosia)

Czemu Pan Jezus jest niewidzialny? - A ty, jak myślisz, Zosiu? - Żeby mógł robić różne rzeczy. Jakby wszedł normalnie, to by się ludzie przestraszyli. Może wejść do domu niewidzialny i zrobić cud! Na przykład, to był najlepszy dzień Zosi, bo znalazła pieniądze! (Zosia)

Tatusiu, jak będę miała dużo pieniędzy, to wybuduję Panu Jezusowi taki ładny domek, żeby nie musiał już leżeć w tej stajni. (Karolina, 7)

Tatusiu, ja dzisiaj nie będę słuchać diabła, będę słuchać tylko Pana Jezusa, a diabłowi powiem: zrób w końcu coś dobrego. (Martyna, 4)

Tatusiu, wiesz, kto jest najważniejszy w życiu? Nie wiesz, to Ci powiem: najważniejszy jest Pan Bóg. (Karolina, 7)

Tato, czy Pan Jezus może sprawić, żeby nasz samochód latał? (Martyna, 5)

Mamusiu, przepraszam, a jak Pan Bóg wchodzi do tej budki? [pokazując na konfesjonał] (Martyna, 4)

Tato, a czy Pan Bóg widzi nas w tym pokoju? (Karolina, 8)

Tato, a czy Pan Bóg może zabić diabła? (Martyna, 5)

Tato, a czy Pan Bóg jest silniejszy od Ciebie? (Karolina, 8)

Tato, a czy Pan Bóg jest silniejszy od Pana Jezusa? (Martyna, 5)

Tato, a czy Pan Bóg w niebie się czasami nudzi? (Martyna, 5)

Tato, a czy jak będę w niebie, to mogę poprosić Pana Boga o przytulankę? (Martyna, 5)

Tato, jest mi smutno, że Pana Jezusa nie ma już na ziemi, chciałabym, żeby na zawsze został z nami. (Karolina, 8)

Tato, a czy jak się schowam pod stół, to Pan Bóg mnie zobaczy? (Martyna, 5)

Tato, ja nie chcę umrzeć, nie chcę się spotkać z Panem Bogiem, wolę zostać na ziemi. (Martyna, 5)

Tato, czy mogę podarować Panu Bogu te obrazki? [pokazując na obrazki z kołędzy] (Martyna, 5)

Tato, a czym się żywi Pan Bóg? (Karolina, 8)

Tato, a czy Pan Bóg ma pępek? (Martyna, 5)

Tato, a czy jak będziesz w niebie, to będziesz aniołem? (Martyna, 5)

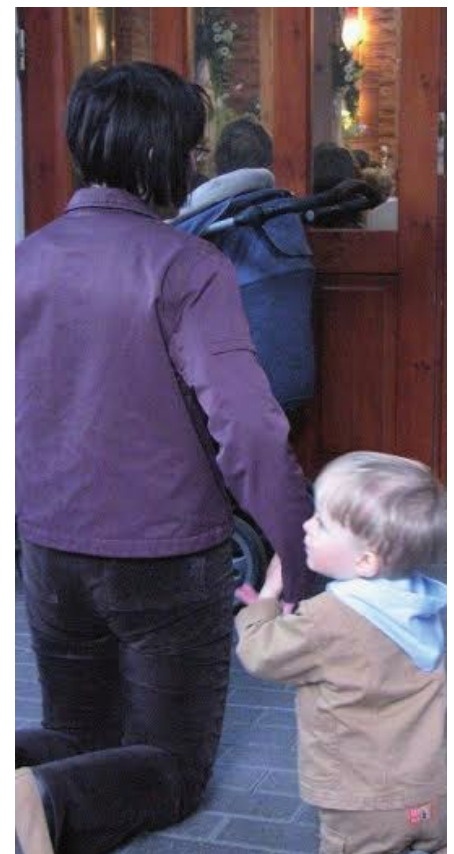
Gdyby Pana Jezusa nie zabili, to i tak by wcześniej czy później sam umarł. (Karolina, 8)

Czy każdy ma przy sobie Ducha Świętego? (Martyna, 5)

Dlaczego Ducha Świętego nie widać? (Martyna, 5)

Czy Pan Bóg potrafi mówić po francusku do Francuzów? (Karolina, 8)

Tato, a czy Pan Jezus umarł po to, żeby nam otworzyć bramę do nieba? (Martyna, 5)



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY OJCIEC MICHAŁ CZARTORYSKI

URODZIŁ SIĘ 19 LUTEGO 1897 ROKU W PEŁKINIACH NIEDALEKO JAROSŁAWIA, W RODZINIE ARYSTOKRATYCZNEJ. NA CHRZCIE OTRZYMAŁ IMIONA JAN FRANCISZEK. BYŁ SZÓSTYM Z JEDENAŚCIORGA DZIECI KSIĘCIA WITOLDA CZARTORYSKIEGO I JADWIGI, Z DOMU DZIEDUSZYCKIEJ. JEGO RODZICE BYLI BARDZO RELIGIJNI, CZĘSTO W I PAŁACU ODBYWAŁY SIĘ REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI, A KAPLICA PAŁACOWA BYŁA KOŚCIOŁEM PARAFIALNYM. JEGO BRACIA JERZY I STANISŁAW ZOSTALI KSIĘZMI DIECEZJALNYMI, A SIOSTRA ANNA ZAKONNICĄ – WIZYTKĄ.

W wieku 3 lat w wyniku powikłań po szkarlatynie Jan Franciszek częściowo stracił słuch. Uczęszczał do elitarnej, eksperymentalnej męskiej szkoły średniej wraz z internatem prowadzonej przez ks. Jana Gralewskiego w Starej Wsi koło Mińska Mazowieckiego. Po maturze, którą zdał w Krakowie, rozpoczął studia techniczne we Lwowie. Ukończył je z tytułem inżyniera architekta. Brał udział w wojnie polsko – bolszewickiej, był adiutantem brygadiera Czesława Jana Mączyńskiego. Bronił Lwowa w 1920 roku, otrzymał za udział w bitwach Medal Niepodległości, Krzyż Obrońców Lwowa 1918-1919 i Krzyż Walecznych. Uczestniczył również w pracach plebiscytowych na Śląsku.

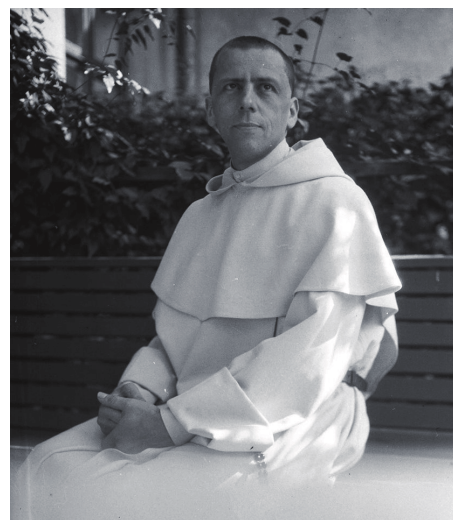
Po długiej podróży po Francji i Belgii w 1926 roku Jan Franciszek wstąpił do seminarium duchownego obrządku łacińskiego we Lwowie, które jednak opuścił po kilku tygodniach. W 1927 roku wstąpił w Krakowie do zakonu dominikanów. Przybrał imię zakonne Michał i po roku złożył śluby zakonne. W 1931 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa pomocniczego przemyskiego Franciszka Bardy. Po ukończeniu studiów teologicznych w 1932 roku został wychowawcą w nowicjacie, a wkrótce potem opiekunem studentów.

W 1936 roku został przeniesiony do Warszawy, gdzie jako architekt nadzorował budowę nowego klasztoru na Służewie. W rok później po przeniesieniu kolegium filozoficzno-teologicznego dominikanów ze Lwowa do Warszawy, objął w nim urząd magistra studentów. Chętnie głosił rekolekcje. W 1939 roku kolegium ponownie przeniesiono, tym razem do Krakowa. Ojciec Michał Czartoryski również został tam przeniesiony.

Wiosną 1944 roku ojciec Michał wrócił do Warszawy do klasztoru św. Józefa na Służewie. Wybuch Powstania Warszawskiego zastał go na Powiślu, gdzie był u okulisty. Ponieważ powrót do klasztoru okazał się niemożliwy, ojciec Michał 2 sierpnia zgłosił się do dowództwa wal-

czącego na Powiślu III Zgrupowania AK „Konrad” i został kapelanem powstańców. Posługiwał w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus przy ul. Tamka, ale przez większość czasu przebywał w szpitalu mieszczącym się w piwnicach firmy „Alfa-Laval” u zbiegu ulic Tamki i Smulikowskiego. Spowiadał i udzielał sakramentów chorym, odprawiał Msze święte. Warunki były ciężkie. Brakowało lekarstw, materiałów opatrunkowych, żywności i wody.

W nocy z 5 na 6 września oddziały powstańcze wycofały się z Powiśla do Śródmieścia. W opuszczonym szpitalu pozostało jedenaścioro poważnie rannych powstańców, których ze względu na ich stan nie można było ewakuować. Według świadków na prośbę rannych ojciec Michał został z nimi. 6 września do szpitala weszli bandyci z brygady Dirlewangera, złożonej z przestępców odpowiedzialnych m. in. za rzeź mieszkańców Woli. Cywilów i sanitariuszki skierowano do niemieckiego punktu sanitarnego. Ojca Michała zachęcano do porzucenia habitu i ucieczki. Miał powiedzieć: „szakplerza nie zdejmę i rannych, którzy są zupełnie bezradni i unieruchomieni w łóżkach, nie opuszczę”. Około godz. 14 Niemcy rozstrzelali rannych w łóżkach, a resztę, w tym ojca Michała, który modlił się na różańcu, wyprowadzili na podwórze, aby



ich rozstrzelać. Kula miała odbić się od guzika ubrania ojca Michała, Niemcy rozkazali mu się rozebrać, a kiedy odmówił, zastrzelili go. Ciała zabitych wywieziono na barykadę, oblano benzyną i podpalono. Nerozpoznawalne popioły pochowano na podwórzu.

13 czerwca 1999 roku w Warszawie Jan Paweł II ogłosił ojca Michała Czartoryskiego jednym z 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej.

JOANNA MATKOWSKA



ROZMOWY BABCI Z WNUKIEM

POPATRZEĆ
OCZAMI
DZIECKA

Trzeba czasem popatrzeć na swoje życie oczami dziecka

– Co robisz? – pytam wnuczkę.

– Pakuję się.

– Dokąd się wybierasz?

– Do nieba.

– Skąd taki pomysł?

– Słyszałam, jak dziadek mówił do naszego sąsiada, że wybiera się do nieba, że ma już spakowaną walizkę. Więc pomyślałam, że i ja się spakuję na wszelki wypadek, gdyby dziadek chciał mnie zabrać ze sobą – odpowiada Gabrysia. – Dziadek powiedział również, że człowiek powinien być zawsze przygotowany.

– Dziadek ma rację, lecz do nieba nie trzeba pakować ubrań ani zabawek. Tam potrzebny jest inny bagaż.

– Jaki?

– Jak sądzisz?

– Nie wiem. Co więc radzisz mi spakować?

– Dobre uczynki, ale tego ty nie musisz pakować, bo i tak trudno by ci było, od tego są aniołowie.

– A jak o czymś zapomną?

– Nie martw się, nie zapomną. Martw się raczej o to, aby mieli co pakować.

– Babciu, koledzy się ze mnie śmieją, że chodzę do kościoła – wtrącił się do rozmowy wnuk Jakub.

– A co w tym jest śmiesznego? – zapytałam. – Dawniej ludzie robili wszystko, by inni widzieli, że idą do kościoła, niezależnie od tego, co kto myślał o religii. Teraz jest na odwrót. Choć nie ma inkwizycji, której musieliby się bać, ci, co do kościoła nie chodzą. Zastąpiła ją chyba, mniej widoczna, inkwizycja opinii publicznej. Dawniej człowiek bał się przyznać do aborcji, a teraz boi się powiedzieć, że

nie zgadza się na nią, że woli dzieci żywe, radosne od martwych, zabitych w okrutny sposób.

Postanowiłam zmienić bieg naszej rozmowy na inne tory.

– Co byś Kubusiu powiedział, gdyby ktoś się ze mnie śmiał z powodu tego, że ja cię kocham?

– To bym mu przyłożył.

– To nie byłaby najlepsza reakcja. A co byś zrobił, gdyby ktoś śmiał się z twojej mamy lub taty, dlatego, że cię kochają?

– To bym im nagadał.

Nazajutrz było ciepłe niedzielne popołudnie. Siedzieliśmy wszyscy w ogrodzie w cieniu drzew odpoczywając. Nagle zjawia się ciocia Leokadia, najpiękniejsza i najweselsza kobieta w naszej rodzinie, ale nikt

jej praktycznie nie lubił, bo należała do osób, które chcą być zawsze w centrum zainteresowania. Ponieważ wszyscy ją znamy, starsi po prostu ignorują jej zachowanie. Ciocia czując się obrażona wdała się w rozmowę z moimi wnukami.

– Kubusiu, jesteś ciągle kawalerem, a ty Gabrysiu dalej panienką?

– Tak – odparły dzieci spoglądając zdziwionym wzrokiem.

– Ale mam nadzieję, że ożenisz się wkrótce – powiedziała ciocia do dwunastoletniego Kubu.

– Mam jeszcze trochę czasu na te rzeczy, ciociu.

– A jaką chciałbyś mieć żonę?

– Taką, która nie uciekłaby od moich dzieci.

Nie wiem, skąd wnuk wiedział, że ciocia opuściła swoje dzieci, każde zostawiła jednemu ze swoich mężów. Być może coś usłyszał, jak o tym rozmawialiśmy. Ciocia szybko pożegnała się i wyjechała.



Z ŻYCIA PARAFII

BOŻE CIAŁO





FOT. MIROSLAWA PALASZEWSKA

Z ŻYCIA PARAFII

WOLONTARIAT ŚDM

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU I NIEDZIELA PROMOCJI ŚDM

Piątek 20 maja 2016

Tego dnia bezpośrednio po nabożeństwie majowym poprowadziliśmy adorację Najświętszego Sakramentu. Motywem przewodnim czuwania było oczywiście Miłosierdzie Boże. Dlatego po kilku słowach wstępu wspólnie odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Później nadszedł czas na krótkie rozważanie, a także modlitwy żalu, dziękczynienia i błagania. Co jakiś czas wsłuchiwaliśmy się w teksty z „Dzienniczka” św. s. Faustyny, które pomagały nam zagłębić się w tajemnicę Boga ukrytego w Najświętszej Eucharystii. Dzięki grającej na gitarze Weronice poszczególne części adoracji stały się swoistą całością. Wszyscy obecni na tym czuwaniu śpiewali z nami: *Przepraszam Cię Boże, w skrzywdzonym człowieku; Misericordias Domini; Podnieś mnie, Jezu*, a na zakończenie czuwania hymn ŚDM 2016 Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Z tej chwili skupienia wyszliśmy umocnieni duchowo. Dała ona nam z pewnością siły do jeszcze większego zaangażowania się w niedzielę promocji ŚDM.





Niedziela promocji ŚDM 22 maja

Jeszcze przed pierwszą Mszą św. stoły w garażu obok kaplicy zapelnily się ciastami zrobionymi przez naszych wolontariuszy. Cieszyły się one wielkim zainteresowaniem do tego stopnia, że na ostatniej Mszy o 20.00 studentom nie rozdawane były już ciasta, ale... arbuzy! Warto też wspomnieć, że po Eucharystii o 11.30 dla dzieci przygotowane były niespodzianki w postaci mini - lodów.

Obok kiermaszu stał wolontariusz, który zapisywał chętnych do wolontariatu i na wyjazd do Krakowa, a także osoby, które chcą się podjąć ugoszczenia pielgrzymów, którzy przyjadą do naszej parafii. Przez cały dzień również na każdej Mszy św. jeden z wolontariuszy po ogłoszeniach przybliżał parafianom ideę ŚDM i opowiadał o naszych spotkaniach i działaniach. Wielkie podziękowania kierujemy do pani Małgosi, która, chyba na każdej Mszy św. robiła nam niepowtarzalną reklamę ciągnąc za sobą tłumy parafian chcących skosztować naszych wypieków. Dziękujemy również wszystkim, którzy wsparli finansowo dzieło organizacji ŚDM w naszej parafii. Bez WAS nic byśmy nie osiągnęli. DZIĘKUJEMY SERDECZNIE.

BARTOSZ BORKOWSKI
FOT. MAŁGORZATA JAKUBCZYK

MAŁE CO NIECO

PIECZONA OŚMIORNICA

OD KILKU TYGODNI ZASTANAWIAMY SIĘ Z MEŻEM, GDZIE SPĘDZIMY W TYM ROKU WAKACJE. W CIĄGU DWÓCH OSTATNICH LAT JEŹDZILIŚMY NA GRECKIE WYSPY. I CHOCIAŻ GRECJA JAKO KRAJ MNIE NIE ZACHWYCA, TO KUCHNIĘ MA JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH NA ŚWIECIE. LUBIĘ NIE TYLKO ŚWIEŻĄ SAŁATKĘ GRECKĄ, ALE PRZEDE WSZYSTKIM



OWOCE MORZA, NA CZELE Z OŚMIORNICAMI, KTÓRE ŁOWI SIĘ W MORZU EGEJSKIM I JOŃSKIM. ZANIM LATO ROZGOŚCI SIĘ U NAS NA DOBRE, PROponuję JEDEN Z WAKACYJNYCH SMAKÓW - PIECZONĄ OŚMIORNICĘ.

Składniki na 4 porcje: 300 g roszponki, 2 sztuki awokado, 200 g gotowanych krewetek koktajlowych

Sos: 8 łyżek oliwy, 1 papryczka chili, sok z połówki limonki, 1 łyżeczka cukru trzcinowego, 1 łyżeczka musztardy, 2-3 ząbki czosnku, sól, pieprz

Oliwę wlać do szklanki lub kubka. Papryczkę umyć i drobno posiekać (wraz z nasionami). Dodać do oliwy i pozostawić na noc. Roszponkę umyć, osuszyć i rozłożyć na talerzach. Awokado umyć, obrać,

pokroić w kostkę i ułożyć na sałacie, a na awokado ułożyć krewetki. Przygotować sos: musztardę wymieszać z sokiem z limonki, następnie dodać oliwę z chili i drobno posiekany czosnek. Doprawić do smaku cukrem, solą i pieprzem. Całość dokładnie wymieszać i polać sosem sałatkę.

Podawać od razu, ponieważ awokado szybko ciemnieje.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

29 maja, godz. 11.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Wombat nie śpi” - pantomima dla dzieci

2 czerwca, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Paciorki jednego różańca” - film w reż. Kazimierza Kutza (laureat Złotych Lwów na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni i Nagrody Specjalnej Jury na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach w 1980)

5 czerwca, godz. 17.00, Amfiteatr Bemowo Park Górczewska, wstęp wolny

„Orientalny Koktajl” - Letni Festiwal Tańca Orientalnego

INTENCJE MSZALNE

30 maja – poniedziałek:

7.00: śp. Tadeusz Gala – 4 r.śm.;
 7.00: śp. Feliksa, Józef, Jerzy Augustowscy, Alina Arnot;
 7.30: o dar potomstwa i dary Ducha Świętego dla Kingi i Jamesa Saterlandów;
 7.30: śp. Zofia Zaczekiewicz – 30 greg.;
 7.30: śp. Halina Paluszewska – 5 r.śm., zmarli z rodziny;
 18.00: śp. Mieczysław Drab, Anna Mroziewicz;

31 maja – wtorek:

7.00: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk Kowalscy;
 7.30: dziękczynna w 7 r. ślubu Agnieszki i Marcina Adamiak z prośbą o błog. Boże i łaski dla Jubilatów i syna;
 18.00: śp. Eleonora, Kazimierz, Eugeniusz Puszczarscy;

1 czerwca – środa:

7.00:;
 7.30: śp. Anna Mroziewicz w dniu dziecka, Mieczysław Drab;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

2 czerwca – czwartek:

7.00: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk Kowalscy;
 7.30: śp. Roman Kizlich – 31 r.śm.;
 7.30: śp. Leokadia Skomial – 39 r.śm.;
 18.00: śp. Kazimierz i Władysław;

3 czerwca – piątek:

7.00: śp. Józef Jędrak;
 7.30: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk Kowalscy;
 17.00: dziękczynna za Julię, Magdę i Kasię;
 18.00: o Boże błog., zdrowie, dary Ducha Świętego dla Wandy w rocznicę urodzin i dla całej rodziny;

4 czerwca – sobota:

7.00:;
 7.30: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk Kowalscy;
 8.00: w int. Kręgów Żywego Różańca;
 18.00: śp. Stanisław – 13 r.śm., Zenon – 7 r.śm.;

5 czerwca – niedziela:

7.00: śp. Stanisław Gręda w r.śm., c.r. Grędów, Sopyłów, Sokołowskich, Brzezińskich, Wójcików;
 8.30: śp. Leszek Polczyński;
 10.00: śp. Wiesław Dobryjanowicz – 18 r.śm., zm. rodzice z obojga stron;
 11.30: o Boże błog. i łaski dla Jadwigi i Andrzeja Rotter;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Teresa Mołas – 4 r.śm., Antonina Pawlina – 4 r.śm., Maria, Jan, Zdzisław Łucarz;
 18.00: śp. Wincenty Rogalewski, c.r. Rogalewskich i Kalinowskich;
 20.00: dziękczynno – błagalna za dar rozwiązania z prośbą o błog. Boże i łaski dla Maksymiliana;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

IX NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Pan Jezus zawsze doceniał i chwalił wiarę tych, których spotykał podczas swej publicznej działalności i którym wyświadczał dobro. To zachęta dla nas, abyśmy umacniali naszą wiarę i ufność wobec Pana, wpatrując się choćby w przykład setnika z dzisiejszej Ewangelii.

2. Dziękujemy naszym Parafianom za liczny udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w budowę ołtarzy.

3. Trwa tak zwana oktawa Bożego Ciała. Zapraszam codziennie – do czwartku włącznie – po Mszy św. wieczornej na Nieszpory i Nabożeństwo Majowe.

4. We wtorek, w ostatni dzień maja, będziemy obchodzić Święto Nawiedzenia NMP. To nie tylko święto odwiedzin matki Świętego Jana Chrzciciela przez Maryję, lecz również, a może przede wszystkim, spotkanie Mesjasza z prorokiem. Zachęcamy do udziału w ostatnim nabożeństwie majowym oraz w Eucharystii o godz. 18⁰⁰.

5. W środę, 1 czerwca, przypada Międzynarodowy Dzień Dziecka. Pragniemy w tym dniu otoczyć naszą modlitwą wszystkie dzieci, do czego zachęcamy też wszystkich parafian. W przyszłą niedzielę będziemy zawierzać je dobremu Bogu na Mszy Świętej z ich szczególnym udziałem o godz. 11³⁰.

6. W czwartek, 2 czerwca, zakończenie oktawy Bożego Ciała z procesją eucharystyczną. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów bielanki

i wszystkich naszych parafian. Po Mszy św. błogosławieństwo wianków.

7. W piątek 3 czerwca, przypada Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z racji uroczystości w tym dniu nie obowiązuje wstrzeżliwość od potraw mięsnych. Po Mszy wieczornej procesja eucharystyczna. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów, bielanki, wszystkich parafian.

8. W tym tygodniu przypadają I Piątek i I Sobota miesiąca. W piątek spowiedź od godz. 7⁰⁰ i po południu od godz. 16³⁰. W I Sobotę o godz. 8⁰⁰ Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi poprzedzona modlitwą różańcową.

9. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.

10. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka, przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnika „Skała”. Zachęcamy do lektury.

CHRZTY:

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Maciej Tomasz Butrym,
Szymon Dziewit,
Antoni Parasiewicz.

ZAPOWIEDZI:

Kamil Krzysztof Zalewski – kawaler z par. św. Klemensa Hofbauera w Warszawie i **Agnieszka Węglarska** – panna z par. tutejszej;

Piotr Piwowar – kawaler z par. św. Jakuba w Warszawie i **Sylwia Penkala** – panna z par. tutejszej;

Marek Porzeżyński – kawaler z par. tutejszej i **Magdalena Brodawska** – panna z par. św. Łukasza Ewangelisty w Warszawie (Tarchomin);